

Miejsce na identyfikację szkoły

# ARKUSZ PRÓBNEJ MATURY Z OPERONEM JĘZYK POLSKI

POZIOM PODSTAWOWY

LISTOPAD  
2014

**Czas pracy: 170 minut**

## Instrukcja dla zdającego

1. Sprawdź, czy arkusz egzaminacyjny zawiera 16 stron. Ewentualny brak zgłoś przewodniczącemu zespołu nadzorującego egzamin.
2. Odpowiedzi zapisz w miejscu na to przeznaczonym przy każdym zadaniu.
3. Pisz czytelnie. Używaj długopisu/pióra tylko z czarnym tuszem/atramentem.
4. Nie używaj korektora, a błędne zapisy wyraźnie przekreśl.
5. Pamiętaj, że zapisy w brudnopisie nie podlegają ocenie.
6. Możesz korzystać ze słownika poprawnej polszczyzny i słownika ortograficznego.

*Życzymy powodzenia!*

Za rozwiązanie  
wszystkich zadań  
można otrzymać  
łącznie **70 punktów**.  
Część I – 20 pkt  
Część II – 50 pkt

Wpisuje zdający przed rozpoczęciem pracy

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

**PESEL ZDAJĄCEGO**

--	--	--

**KOD  
ZDAJĄCEGO**

### **Część I (20 pkt) – rozumienie czytanego tekstu**

Przeczytaj uważnie tekst, a następnie wykonaj zadania umieszczone pod nim. Odpowiadaj tylko na podstawie tekstu i tylko **własnymi słowami** – chyba że w zadaniu polecono inaczej. Udzielaj tyłu odpowiedzi, o ile jesteś proszona/-y. W zadaniach zamkniętych wybierz tylko jedną z zaproponowanych odpowiedzi.

#### *Czytanie z wysysaniem*

1. Jeszcze nie cała polska młodzież porzuciła lekturę książek na rzecz innych przyjemności. Ci, którzy wciąż czytają, są podzieleni. Dziewczęta częściej szukają w książkach emocji, a chłopcy ucieczki od rzeczywistości.

2. Pokolenie Sieci z pewnością inaczej korzysta z tradycyjnych środków przekazu i instytucji kultury niż starsi. Badacze od dawna przekonują się, że intensywne korzystanie z multimedialnych utrudnia skupienie się przez dłuższy czas na danej czynności. Dotyczy to także czytania. Czytanie utworów literackich zamieszczonych na stronach internetowych deklaruje dziś 40 proc. polskich nastolatków. Nie wiadomo jednak jeszcze, czy i jaką rewolucję w odbiorze książek wywoła upowszechnienie się ich elektronicznej wersji, a pytanie, jak dalece czymś innym jest lektura e-booków od lektury książek papierowych, wciąż pozostaje otwarte. Już teraz dyskutuje się o ewentualności wprowadzenia do szkół podręczników w wersji elektronicznej i korzystania na lekcjach z laptopów w miejsce książek i zeszytów, ale nikt jeszcze nie wie, jakie będą tego konsekwencje dla procesu przyswajania wiedzy.

3. Łatwo natomiast zauważyć, że dzisiaj lwia część czasu wolnego nastolatki poświęcają na przeglądanie stron internetowych, gry komputerowe, korzystanie z komunikatorów, wciąż chętnie oglądają telewizję i słuchają muzyki, więc z prostego rachunku wynika, że na lekturę nie pozostaje wiele.

4. Potwierdzają to badania, które Instytut Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej przeprowadził wspólnie z Centrum Badania Opinii Społecznej [...]. Gimnazjaliści, pytani w ankiecie o to, jak najchętniej spędzają wolny czas, czytanie wymieniali daleko po innych czynnościach podejmowanych codziennie, takich jak słuchanie muzyki, oglądanie telewizji, korzystanie z komputera, spotkania z kolegami, hobby, uprawianie sportu, oglądanie filmów na DVD.

5. Na komputery jako hobby wskazało blisko 12 proc. respondentów, zaś na czytanie mniej niż 6 proc. Co prawda 77 proc. pytanym odpowiadało, że wykorzystuje Internet do nauki w szkole, ale jeszcze więcej wskazało rozrywkę (87 proc.) i komunikację z innymi (85 proc.).

6. O wiele chętniej czytają dziewczęta niż chłopcy. Aż 23 proc. chłopców przyznało, że nie czyta żadnych książek, podczas gdy u dziewcząt wskaźnik ten wyniósł zaledwie 4 proc. Aż dwa razy więcej dziewcząt niż chłopców czyta książki codziennie. Niby nie należy się dziwić – socjologowie kultury już ponad pół wieku temu odkryli, że w Polsce czytanie książek to bardziej domena kobiet niż mężczyzn. Tak było w czasach PRL i tak było w pierwszych latach transformacji, kiedy nakłady romansów z serii Harlequin sprzedawały się lepiej niż męskie szpiegowskie powieści Ludluma czy horrory Mastertona. Od dawna wiadomo też, że mężczyźni chętniej sięgają po gazety niż po książki, a kobiety – odwrotnie.

7. Kto zatem spośród gimnazjalistów jest czytelnikiem najaktywniejszym? Dziewczyna, ale do tego – mieszkająca w dużym mieście, wychowana w rodzinie, gdzie przynajmniej jedno z rodziców ma wyższe wykształcenie, wybierająca się po skończeniu gimnazjum do liceum ogólnokształcącego.

8. Na drugim biegunie mamy chłopca z rodziny rolniczej mieszkającej na wsi. Z reguły ci, którzy w ogóle nie czytają, nie planują też długiej edukacji i po gimnazjum zamierzają się uczyć w zasadniczej szkole zawodowej.

9. Odsetek nastolatków aktywnych czytelniczo rósł wraz z wykształceniem rodziców i był o 15 proc. wyższy wśród młodzieży z rodzin z wyższym wykształceniem od tej wywodzącej się z rodzin ze średnim bądź zasadniczym zawodowym.

10. Młodzież polska wykazuje o wiele większą skłonność do przystosowania się niż do buntu [...]. Brak zauważalnego konfliktu międzygeneracyjnego widać dobrze w podejściu polskich nastolatków do kultury. Zamiast odrzucać zastaną rzeczywistość, raczej korzystają z tego, co daje im świat, w tym również dom i przykład rodziców. Wybierane dla przyjemności lektury polskich gimnazjalistów nie odbiegają zasadniczo od wyborów dokonywanych przez czytelników dorosłych. Uczniowie gimnazjum lubią zatem czytać aktualne bestsellery (na przykład powieści Dana Browna) albo są fanami określonej niszy czytelniczej (na przykład fantastyki). Gimnazjaliści, tak jak dorośli czytelnicy, zdecydowanie bardziej gustują w literaturze rozrywkowej niż jakiegokolwiek innej.

11. Na szczycie bestsellerów czytanych przez młodzież lokuje się czterotomowy cykl romanśów o wampirach Stephenie Meyer („Zmierzch”, „Księżyc w nowiu”, „Przed świtem” i „Zaćmienie”). Według badań, aż 15 proc. wszystkich gimnazjalistów sięgało po te książki. Młodzi respondenci uzasadniali ten wybór, wskazując na tematykę miłosną (głównie dziewczęta) i charakterystyczną dla thrillera pełną napięcia akcją (głównie chłopcy).

12. Stephenie Meyer zajęła miejsce dawniejszych autorów specjalizujących się w literaturze młodzieżowej. Jeszcze na początku poprzedniej dekady nastoletni czytelnicy rutynowo wymieniali książki Małgorzaty Musierowicz i Krystyny Siesickiej, teraz nieliczni wskazują wciąż na Siesicką, ale Musierowicz zupełnie wypadła z pola uwagi. Są tam za to: J.R.R. Tolkien, Paulo Coelho, Stephen King, Terry Pratchett, Robert Anthony Salvatore, Dmitry Glukhovskiy, Guy Smith, Dean Koontz, Robin Cook, Graham Masterton, a z Polaków m.in. Andrzej Sapkowski, Jacek Dukaj i Andrzej Pilipiuk.

13. Jak widać, większość tych autorów to pisarze „dla dorosłych”, co może świadczyć o nieaktualności i nieatrakcyjności dotychczasowej formuły literatury młodzieżowej, jak też o innym niż dawniej sposobie dokonywania wyborów czytelniczych przez dzisiejsze czytające nastolatki.

14. Młodzi czytelnicy dzielą się dziś zasadniczo na fanów szeroko pojmowanej fantastyki i miłośników literatury społeczno-obyczajowej. [...] Wśród ulubionych dzieł obok książek Meyer, Meg Cabot, Lisy Jane Smith, Richelle Mead (opowieści o wampirach), Joanne K. Rowling (cykl o Harrym Potterze), Tolkiena czy Sapkowskiego (fantasy), mamy zatem „Dzieci z Dworca Zoo” Christiane F. czy „Pamiętnik narkomanki” Barbary Rosiek.

15. Wśród fanów literatury rozrywkowej przeważają chłopcy, aczkolwiek opowieści o wampirach pisane przez kobiety mają głównie publiczność dziewczęcą. Literatura obyczajowa, podejmująca problematykę dojrzewania, bulimii, anoreksji tudzież narkomanii, ma zdecydowanie większe powodzenie u dziewcząt. Okazuje się, że gimnazjalistki bardziej potrafią się wczuć w los cierpiącego bohatera niż ich koledzy. Są też generalnie bardziej otwarte na lekturę książek wysoko artystycznych i tych podejmujących poważną problematykę.

16. Można powiedzieć, że dla polskich nastoletnich dziewcząt lektura ma walor poznawczy i socjalizujący, zaś dla chłopców stanowi okazję do ucieczki od uciążliwej codzienności.

17. Czytanie dla przyjemności wciąż pozostaje dla młodych Polaków jednym ze sposobów spędzania wolnego czasu, choć ma coraz liczniejszą i atrakcyjniejszą konkurencję. Z drugiej strony, z badań IKiCz wynika, że swobodna lektura traktowana jest przez gimnazjalistów jako coś zupełnie innego niż szkolny obowiązek, zaś szkoła często nie potrafi wykorzystać pozaszkolnych fascynacji lekturowych. Wszystko wskazuje na to, że nawet ci najaktywniejsi młodzi czytelnicy nie sięgnęliby ani po Mickiewicza, ani po Żeromskiego, gdyby nie musieli.

18. Świadczy to przede wszystkim o tym, że współczesna literatura, zwłaszcza ta o rozrywkowym charakterze, traktowana jest jako oczywisty element kultury, w której się żyje, podczas gdy klasyka literacka wydaje się coraz bardziej niezrozumiała, wymagająca zgłębiania dodatkowej wiedzy. Cóż, *habent sua fata libelli*<sup>1</sup>...

M. Pęczak, *Czytanie z wysysaniem*, „Polityka” 2011, nr 43

<sup>1</sup>*Habent sua fata libelli* – (łac.) książki mają swoje losy

**Zadanie 1. (1 pkt)**

Zaznacz funkcję, jaką w tekście pełni jego pierwsze zdanie.

- A. hipoteza
- B. porównanie
- C. teza
- D. analogia

**Zadanie 2. (1 pkt)**

W akapicie 2. pojawia się wyrażenie „pytanie otwarte”. Podaj jego znaczenie.

.....

.....

.....

.....

**Zadanie 3. (1 pkt)**

Wyjaśnij, na czym polega związek między akapitami 3. i 4.

.....

.....

.....

.....

**Zadanie 4. (1 pkt)**

W jakim celu autor przywołuje w akapicie 5. dane statystyczne?

.....

.....

.....

**Zadanie 5. (1 pkt)**

Na podstawie akapitu 6. podaj synonimiczne określenie słowa „domena”.

.....

**Zadanie 6. (2 pkt)**

Wymień cztery czynniki wpływające na aktywność czytelniczą gimnazjalistów (akapity 7.–9.).

.....

.....

.....

.....

**Zadanie 7. (1 pkt)**

Określ, jaką funkcję pełni pytanie rozpoczynające akapit 7.

.....

.....

**Zadanie 8. (2 pkt)**

Przedstaw, jakie rodzaje informacji autor umieścił w nawiasach w akapicie 11.

.....

.....

.....

.....

**Zadanie 9. (1 pkt)**

Dlaczego w akapicie 13. sformułowanie „dla dorosłych” zostało ujęte w cudzysłów?

.....

.....

.....

**Zadanie 10. (1 pkt)**

Wyjaśnij, w jakim celu w akapitach 12. i 14. autor przywołuje tak wiele nazwisk twórców.

.....

.....

.....

**Zadanie 11. (2 pkt)**

Autor tekstu rozważa, dlaczego gimnazjaliści sięgają po „dorosłe książki”. Jak odpowiada na to pytanie w akapicie 10., a jak w 13?

Akapit 10.

.....  
.....  
.....

Akapit 13.

.....  
.....  
.....

**Zadanie 12. (2 pkt)**

W tekście Mirosława Pęczaka dominuje funkcja:

- A. ekspresywna.
- B. poetycka.
- C. informatywna.
- D. impresywna.

Uzasadnij odpowiedź jednym argumentem.

.....  
.....  
.....

**Zadanie 13. (2 pkt)**

Wyjaśnij, czego zdaniem autora oczekują od literatury gimnazjaliści, a czego – gimnazjalistki (akapity 15. i 16.).

.....  
.....  
.....  
.....  
.....

### Zadanie 14. (1 pkt)

Wyjaśnij, dlaczego dziewczęta chętniej niż chłopcy sięgają po literaturę obyczajową, podejmującą poważną tematykę.

.....  
.....

### Zadanie 15. (1 pkt)

Podaj, jaką funkcję pełni ostatnie zdanie tekstu.

.....  
.....  
.....

**Część II (50 pkt)** – pisanie własnego tekstu w związku z tekstem literackim zamieszczonym w arkuszu. Wybierz temat i napisz wypracowanie nie krótsze niż dwie strony (około 250 słów).

Temat 1. **Rola żon w życiu bohaterów literackich. Analizując i interpretując podane fragmenty, przedstaw postawę bohaterów oraz ich wzajemne relacje. Wykorzystaj znajomość tekstów, aby określić, jaki wpływ miały kobiety na życie swoich mężów.**

**William Shakespeare, *Makbet***

**Akt I, scena 7 (fragment)**

**Makbet**

Cóż tam? Jak stoją sprawy?

**Lady Makbet**

Kończy już wieczerzę.  
Czemu wyszedłeś?

**Makbet**

A co? Pytał o mnie?

**Lady Makbet**

Jak mógł nie pytać?

**Makbet**

Słuchaj – zrezygnujmy  
Z naszych zamiarów. Przecież on ostatnio  
Tak mnie obsypał zaszczytami. Zresztą  
Ja sam zdobyłem sobie złotą sławę  
W oczach przeróżnych ludzi: czy nie lepiej  
Nacieszyć się jej świeżym blaskiem, zamiast  
Tak prędko jej się wyrzec?

**Lady Makbet**

Więc niedawna  
Twoja nadzieja – to był sen pijany,

Z którego teraz budzisz się z ziemią  
Twarzą i mdli cię, gdy sobie przypomnisz  
Wczorajsze orgie? A może tym samym  
Jest twoja miłość? Umiesz śmiało marzyć,  
Ale na śmiały czyn to już cię nie stać?  
Chcesz zdobyć to, co sam szacujesz jako  
Szczyt życia – żyć zaś jak tchórz, bez szacunku  
Dla siebie, na dnie? Piszczęć jak panienka:  
„I chciałabym, i boję się”?

**Makbet**

Skończ, proszę.  
Stać mnie na wszystko, co godne człowieka.  
Kto się na więcej waży – ten nim nie jest.

**Lady Makbet**

Cóż to za bestia zatem mnie wciągnęła  
W twoją intrygę? Nie, gdy miałeś w sobie  
Dosyć odwagi – tylko wtedy byłeś  
Człowiekiem, więcej: mężczyzną; i gdybyś  
Miał dość odwagi, aby pójść krok dalej,  
Byłbyś mężczyzną w stopniu jeszcze wyższym.  
Wtedy nie sprzyjał czas ni miejsce – byłeś  
Gotów narzucić sam miejsce i porę;  
Teraz i jedno, i drugie nam sprzyja –  
A ty się cofasz? Wiem, jaką się miłość  
Czuje do dziecka przy piersi – karmiłam  
Nie raz – a przecież wyrwałabym sutek  
Z bezzębnych dziąseł, z uśmiechniętych błogo  
Warg, i strzaskała czaszkę niemowlęciu,  
Gdybym przysięgła wcześniej, że to zrobię,  
Tak jak tyś przysięgł, że spełnisz swój zamiar.

**Makbet**

A jeśli nam się nie uda?

**Lady Makbet**

Nie uda?  
Nam? Napnij tylko cięciwę odwagi,  
A nie chybimy. Kiedy Duncan zaśnie  
(A zaśnie łatwo po trudach podróży),  
Dwóch pokojowców tak napoję winem,  
Że się ich pamięć, zamiast stać na straży  
Rozumu, zmieni w alembikach<sup>1</sup> czaszek  
W skłębiony opar; i gdy w śnie bydlęcym  
Pograżą się jak w śmierci – czegóż wtedy  
Pozbawionemu ochrony królowi  
Nie uczynimy bez trudy – my dwoje?  
Czego się nie da zrzucić na pijanych  
Fagasów – tak, by odpokutowali  
Za nasz wspaniały mord?

---

<sup>1</sup>Alembik – rodzaj naczynia szklanego, aparat destylacyjny, którym posługiwali się alchemicy



**Makbet**

Róść mi już tylko  
Synów! Bo taki w tobie nieugięty  
Duch, że na córkę byłoby go szkoda.  
A jeśli śpiących pomażemy krwią,  
W garść im wetknąwszy ich własne sztylety –  
Czy to nie będzie dowodem ich winy?

**Lady Makbet**

Któż się ośmieli o tym wątpić, jeśli  
nasz szloch i lament nad ciałem Duncana  
poniesie się przez zamek?

**Makbet**

Niech tak będzie.  
Wszelką moc ciała zaprzęgnę do tego  
Strasznego czynu. Chodźmy, i przed ludźmi  
Grajmy komedię: niechaj twarz fałszywa  
Przed wzrokiem świata fałsz serca ukrywa.

W. Shakespeare, *Makbet*, tłumaczenie S. Barańczak, Kraków 2000

**Molier, Świętoszek**

**Akt IV, scena 3 (fragment)**

**Elmira**

*do męża*

Widząc to, na co patrzę; słów mi brak w istocie,  
Dziwić się tylko muszę twej rzadkiej ślepcie.  
Doprawdy, zaślepionym trzeba być niemało,  
By jeszcze nam nie wierzyć po tym, co się stało!

**Orgon**

Paadam do nóg, gdy pani z tej beczki zaczyna.  
Wiem, jaką słabość z dawna masz do mego syna,  
Wiem, że nie chciałaś przeczyć synowi w jawnym sposobie  
W sztuczce, którą zastawił tej godnej osobie.  
Nazbyt byłaś spokojna; gdyby prawdą było  
To zdarzenie, inaczej by panią wzburzyło.

**Elmira**

Czyliż honor nasz słysząc miłosne wyznanie,  
Musi z całym rynsztunkiem wraz wyruszyć na nie?  
I czyż cnota ma bronić się na każdym kroku  
Ze zniewagą na ustach i z płomieniem w oku?  
Dla mnie śmiech w takiej sprawie jest obroną całą –  
Nie sądzę, by rozgłosu szukać w niej przystało.  
Można z cnotą połączyć swojej płci zalety,  
I wcale nie budują mnie owe kobiety  
Świętoszki, których honor, pazurami zbrojny,  
Za lada śmiesznym słówkiem stroi się do wojny.  
Tego systemu ja się z pewnością nie chwycę –  
Chcę cnoty, co nie zmienia kobiet w diabolicę,

I mniemam, że od gniewnych słów szermierki twardej  
Wymowniejszym być może chłód spokojnej wzgardy.

**Orgon**

Ja zaś wiem, co mam sądzić, i nikt mnie nie zmienia.

**Elmira**

Naiwność ludzka bywa bezmierną czasami.  
Ale co wówczas, pytam, twa niewiara pocnie.  
Gdyby ci ktoś rzecz całą dał widzieć naocznie?

**Orgon**

Widzieć?

**Elmira**

Tak.

**Orgon**

Bajki!

**Elmira**

Jednak, gdyby się udało  
W pełnym świetle dla oczu rzecz ukazać całą?...

**Orgon**

Gadanie!

**Elmira**

Cóż za człowiek! Więc mówmy inaczej:  
Słowu mojemu wiary pan mąż dać nie raczy,  
Lecz jeżeli na własne i uszy, i oczy  
Całą prawdę z ukrycia usłyszysz i zoczy,  
Cóż wówczas powiesz? jeszcze trwać będziesz w swym szale?

**Orgon**

Wówczas powiem, że... jeśli...  
Nic nie powiem wcale. Bo to jest niemożliwe.

**Elmira**

Raz niech koniec będzie!  
Zbyt długo znoszę, byś mnie krzywdził w swym obłądnie.  
Dobrze więc, chętnie wszystkim tę przyjemność zrobię.  
Aby ci rzecz pokazać w niezbitym sposobie.

**Orgon**

Dobrze. Trzymam za słowo. Zobaczymy w tej chwili,  
Na jakie sztuczki chytryść twoja się wysili.

**Elmira**

*do Doryny*  
Poproś go do mnie.

**Doryna**

*do Elmiry*  
Ale z nim niełatwa sprawa,  
I kto wie, czy powiedzie się nam ta obława.

**Elmira**

*do Doryny*

Kto czegoś pragnie, łatwo zwiedzionym być może,  
A jego własna próżność w tym nam dopomoże. Poproś go.

Molier, *Świętoszek*, tłumaczenie T. Żeleński (Boy), Łódź 1994

**Temat 2. Starość jako doświadczenie człowieka. Omów temat, porównując wiersz Juliana Tuwima *Staruszkowie* i fragment powieści Zofii Nałkowskiej *Granica*. Zwróć uwagę na prezentowaną przez bohaterów postawę wobec życia.**

**Zofia Nałkowska, *Granica* (fragment)**

Dla pani Cecylii starość była rzeczą najdziwniejszą, jaka się może przytrafić. Młodość stanowiła jej najdawniejsze przyzwyczajenie. To niedbałe codzienne szczęście wydawało się nieodjęte, było stanem naturalnym, jedynym właściwym czasem życia. Starość istniała i dawniej, ale gdzieś daleko, należała do innych ludzi, była cudza, skazana na rychłe przeminięcie i śmierć. Niepodobieństwem było teraz na to przystać. Przez całe życie oczekiwała jakiejś zmiany, z dnia na dzień liczyła, że wreszcie wszystko się wyjaśni, usprawiedliwi, nabierze sensu, że coś się wreszcie okaże. Całe jej życie było ustawicznym zamiarem, ambitnym projektem, niecierpliwym, gniewnym wyczekiwaniem. Wszystkie te rzeczy niepozamykane, niedokończone, musiały prowadzić do jakiegoś wniosku, coś definitywnego spowodować. Starość była procesem rozpadania się tych złudzeń. Wydawało się niemożliwością, aby to miało być wszystko. A jednak to było wszystko.

Z powodu ustawicznego od lat niezdrovia, kataru płuc, powiększenia wątroby, niepokojów serca, pani Cecylia zawsze sobie projektowała, że kiedyś, jak się wreszcie ułożą interesy, „weźmie się za siebie”, odbędzie porządną kurację. [...] Wówczas zacznie nowe, normalne życie. Wszystkie ważne sprawy osobiste odkładała sobie do tego czasu. Tymczasem nic takiego nie nastąpiło. [...] Leżała w łóżku, rozmyślając o tym wszystkim i nie mogła się temu nadziwić. Z największym wysiłkiem, z trudnością niezmierną robiła to mozolne odkrycie, że właściwie nic już ją nie czeka, że już nic się nie stanie. Że jedyna rzecz, jaką musi jeszcze wykonać, to umrzeć.

Z. Nałkowska, *Granica*, Warszawa 2001, rozdz.8

**Julian Tuwim, *Staruszkowie***

Patrzymy sobie na ulice  
Przez wpółrozwarne okiennice

W czółka całujem cudze dziatki  
I podlewamy w oknach kwiatki

Żyjemy sobie jak Bóg zdarzy  
Zrywamy kartki z kalendarzy.

J. Tuwim, *Staruszkowie* [w]: *Wiersze*, Czytelnik, Warszawa 1986, tom I



.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....

A series of horizontal dotted lines for writing, spanning the width of the page.



**BRUDNOPIS** (*nie podlega ocenie*)